

Sygnatura akt VI Ka 549/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **20 lipca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Anna Badura

przy udziale Tomasza Grzesika Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2018 r.

sprawy **S. R. (1)** ur. (...) w Rumunii

syna T. i L.

oskarżonego z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika B. Ż. wykonującej prawa pokrzywdzonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 26 marca 2018 r. sygnatura akt II K 312/18

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 440 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie z punktu 2;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. Ł. kwotę 516,60 zł (pięset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia B. Ż. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

sygn. akt VI Ka 549/18

UZASADNIENIE

S. R. oskarżony został o to że: w dniu 22 lipca 2017 r., w Z., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V., o nr rej. (...), podczas wykonywania manewru cofania, nie zachował szczególnej ostrożności i nienależycie obserwując przedpole jazdy, potrącił przechodzącego jezdnię – pieszego T. H. (1), w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci złamania wielofragmentowego części bliższej kości ramiennej prawej ze zwichnięciem w stawie ramiennym, złamania szyjki kości udowej prawej, tj. obrażeń naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, tj. o występek z art. 177 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 16 marca 2018 r. sygn. akt II K 312/18 na mocy art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu S. R. (2) o czyn wyżej opisany, tj. o występek z art.

177 § 1 k.k. ustalając okres próby na 2 lata; na mocy art. 67 § 3 k.k. zobowiązał oskarżonego S. R. (1) do zapłaty rzecz B. Ż., jako osoby najbliższej wykonującej prawa zmarłego pokrzywdzonego kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Apelacje wywiódła pełnomocnik B. Ż. zaskarżając wyrok w zakresie pkt 2, zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż podana przez córkę pokrzywdzonego kwota 5000 zł dotyczyła zadośćuczynienia, gdy tymczasem kwota ta stanowiła podliczenie poniesionych przez pokrzywdzonego kosztów leczenia, natomiast zadośćuczynienie pozostawiono do uznania Sądu jako dodatkowe roszczenie przewidziane w art. 67 kk, iż zadośćuczynienie w kwocie 5000 zł jest wystarczające w obliczu krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego, gdy tymczasem nie pozostaje ono do niej adekwatne.

Skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zakresie pkt 2 poprzez zobowiązanie oskarżonego do zapłaty na rzecz B. Ż. jako osoby wykonującej prawa zmarłego kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana przez pokrzywdzonego krzywdę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Rozpoznając apelację pełnomocnika pokrzywdzonej Sąd Okręgowy dostrzegł konieczność zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczenia przełamującego kierunek wywiedzionego środka odwoławczego.

Zgodnie z art. 434 § 2 kpk: środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować orzeczenie także na korzyść oskarżonego.

Przepis art. 440 kpk stanowi, iż jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono zmianie na korzyść oskarżonego albo uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Sąd odwoławczy ma zatem prawo i obowiązek zbadania sprawy pod względem merytorycznym i prawnym nie tylko w granicach środka odwoławczego, ale także z urzędu niezależnie od tych granic - w celu stwierdzenia, czy nie zachodzi oczywista (obecnie rażąca) niesprawiedliwość wyroku" (zob. w. SN z 29 maja 1973 r., V KRN 118/73, OSNKW 12/1973, poz. 155). Obecnie kodeks nakazuje uwzględnianie tej normy z urzędu nawet przy cofnięciu środka odwoławczego (art. 432). [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III).

Z powyższych względów konieczne stało się zbadanie, czy istotnie nie tylko żądanie apelacji, ale w ogóle orzeczenie o zadośćuczynieniu na rzecz córki zmarłego pokrzywdzonego znajduje umocowanie w obowiązujących przepisach prawa.

Nalożenie obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 67 § 3 opiera się na tych samych podstawach, co zobowiązania cywilnoprawne naprawienia szkody. Nie można nałożyć obowiązku naprawienia szkody, jeżeli sprawca nie byłby do tego zobowiązany w myśl przepisów cywilnoprawnych (Wróbel W. (red.), Zoll A. (red.), Barczak-Oplustil A., Bielski M., Bogdan G., Ćwiakalski Z., Dąbrowska-Kardas M., Górowski W., Iwański M., Jakubowski M., Jodłowski J., Kardas P., Majewski J., Małecki M., Plich A., Pyrcak-Górowska M., Raglewski J., Szewczyk M., Tarapata S.,

Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Cześć II. Komentarz do art. 53-116, WK, 2016).

Prawo karne materialne możliwość orzeczenia odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę reguluje w normie art. 46 kk, w takim zakresie norma ta wraz z regulacjami cywilnoprawnymi pomocna jest w badaniu zakresu orzekania opartego o art. 67 § 3 kk.

Zgodnie zatem ze wskazanym przepisem w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się (§ 1).

Powyższe oznacza, że wprost zastosowanie znajdują przepisy prawa cywilnego od materialnoprawnych po procesowe.

Kodeks cywilny reguluje natomiast możliwość dochodzenia odszkodowania w art. 415 i następnym, zadośćuczynienia oraz odszkodowania w wypadku śmierci poszkodowanego w art. 445 i 446.

Pierwsza ze wskazanych norma wskazuje w sposób nie budzący wątpliwości, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, a zatem w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

To, że pokrzywdzony w niniejszej sprawie doznał cierpień związanych z działaniem oskarżonego nie budzi wątpliwości, jednak norma § 3 reguluje kwestię dochodzenia zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu w wypadku jego śmierci stanowiąc, że

roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Ten warunek w niniejszej sprawie nie został spełniony. Przesłuchanie T. H. (1) miało miejsce bezpośrednio po zdarzeniu i nie wypowiedział się on w żaden sposób o krzywdzie, szkodzie i żądaniu zadośćuczynienia. Takie roszczenie nie zostało uznane na piśmie (za życia poszkodowanego), nie wytoczono też powództwa, nawet w postępowaniu karnym żądanie takie nie zostało zgłoszone, co mogłoby być rozpatrywane w ramach odpowiedniego stosowania przepisów prawa cywilnego. Natomiast B. Ż. przesłuchana została już po śmierci ojca, wówczas oświadczając wyłącznie, iż domaga się zadośćuczynienia, nawet nie precyzując, czy chodzi o jej własne roszczenie, czy też to należne ojcu z tytułu krzywdy doznanej w następstwie wypadku, którego sprawcą był oskarżony.

Dodać przy tym należy, że zadośćuczynienie jest roszczeniem osobistym, krzywdy doznaje konkretna osoba i jej jest ono należne. Dodatkowo w prawie karnym wspomniany wcześniej art. 46 § 2 kk stanowi, że jeżeli orzeczenie obowiązku określonego w § 1 jest znacznie utrudnione, sąd może orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę w wysokości do 200 000 złotych na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa nawiązkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu (podobnie stanowi art. 446 § 4 kc). Treść tej normy nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie, bowiem śmierć T. H. (2) nie była wynikiem przestępstwa popełnionego przez oskarżonego w niniejszej sprawie i z tego tytułu jego córka nie może zostać beneficjentem nawiązki, w wypadku pokrzywdzonego znajdują natomiast zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego odnoszące się do konieczności zgłoszenia roszczenia w drodze powództwa za życia lub uznania tego roszczenia za życia, co nie miało miejsca.

Podsumowując, zadośćuczynienie nie może być należne B. Ż. osobiście, gdyż ojciec nie poniósł śmierci w wyniku omawianego wypadku, ani też nie może być ono dochodzone jako roszczenie ojca, ponieważ nie przeszło na spadkobierców.

Odnosząc się natomiast do żądania odszkodowania, tu również apelujący nie sprostął normom prawa wymagającym wykazania nie tylko wysokości szkody, a zatem owych poniesionych wydatków, które z pewnością miały miejsce, ale i tego, kto owe wydatki poniósł i czy B. Ż. ich zwrot jest należny.

Art. 446 § 1 kc stanowi, że jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

Jak wcześniej, T. H. (1) nie poniósł śmierci wskutek działania oskarżonego.

Powracając do odszkodowania, po pierwsze w myśl art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zatem to pokrzywdzona działając poprzez swojego pełnomocnika powinna udowodnić, jakie koszty i z jakiego tytułu poniosła. To pierwsze odnosi się do wydatków związanych z leczeniem i rehabilitacją T. H. (1). Drugie zaś do wykazania, czy istotnie koszty owe poniósł pokrzywdzony, czy też jego córka. Jeżeli wydatki ponosiła B. Ż. wykazać należało, z jakiego powodu to czyniła, czy w ramach pożyczki, darowizny, czy też

był to rodzaj alimentacji rodzica przez dziecko. Wszystko to miałyby znaczenie dla badania zasadności zgłoszonego roszczenia, a tego w apelacji zabrakło.

Zgodnie z art. 434 § 1 kpk sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego jedynie wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, oraz w granicach zaskarżenia i w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym.

W treści apelacji pełnomocnika B. Ż. sugerowanych uchybień nie sposób się doszukać, Sąd I instancji orzekał w granicach nakreślonych żądaniem zgłoszonym przez córkę pokrzywdzonego, w szerszym zakresie nie miał do tego podstaw. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie również na etapie postępowania odwoławczego nie pozwala na uczynienie zadość życzeniu skarżącego. Wnioskowana do przesłuchania osoba S. M., nie mogłaby również uzasadnić twierdzeń apelacji, bo co do tego, że T. H. (1) doznał cierpień oraz wymagał leczenia i rehabilitacji, zapewne finansowanej również poza systemem publicznej służby zdrowia, nie budzi wątpliwości. Rzecz jednak w tym, że takich okoliczności apelujący nawet nie widzi potrzeby wykazywać.

Podsumowując żądania apelacji nie tylko nie mogły zostać uwzględnione z powodu bierności pełnomocnika B. Ż., tak co do podstawy dochodzenia roszczenia, jak i jego wysokości, ale dodatkowo skutkować musiały uchynieniem orzeczenia o zadośćuczynieniu, jakie znalazło się w wyroku Sądu I instancji, ze względu na jego sprzeczność z prawem materialnym, a tym samym stwierdzenie, że utrzymanie orzeczenia w mocy w tym kształcie byłoby oczywiście niesprawiedliwe.

Orzekając o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy miał na względzie treść art. 636 § 1 i 3 kpk, który znajdzie zastosowanie również w wypadku wniesienia apelacji przez pokrzywdzonego w wypadku wyroku warunkowo umarzającego. Zgodnie z tą normą skoro nie uwzględniono środka odwoławczego, wniesionego wyłącznie przez pełnomocnika B. Ż., koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten, kto wniósł środek odwoławczy, czyli córka pokrzywdzonego. Na koszty te składałyby się koszty Skarbu Państwa, czyli wydatki z tytułu doręczeń, koszty tłumacza oraz wynagrodzenia obrońcy z urzędu, zaś wydatki poniesione przez nią na ustanowienie pełnomocnika spoczywają wprost na wymienionej.

Niemniej w realiach sprawy dojść należało do wniosku, że względy słuszności wymagały, aby od ponoszenia kosztów sądowych B. Ż. została zwolniona, albowiem to rolą jej pełnomocnika było takie pouczenie klientki, aby wyjaśnić jasne i oczywiste regulacje ustawowe wskazujące, że apelacja wywiedziona na jej korzyść nie tylko nie może zostać uwzględniona, ale wręcz przyniesie niekorzystne orzeczenie.